

# Słowo Polskie

Wydawanie codziennie dwa razy dziennie

**Ceny:**  
W Lwowie b.  
domu Mk. 20  
z doręczeniem d.  
Na prowincji  
człową Mk.

Cena pojedyncz.  
meru porannego  
we Lwowie  
i na prowincji:

**70 fen.**

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych  
uprasza się nadsyłać

Nakładem Spółki Wydawniczej „S.”

Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raoskowski.

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego  
miejsce drobnym piśmem 1 Mk.  
Nadesłane i nekrologja za  
wiersz drobnym piśmem lub  
jego miejsce 3 Mk. — Ogłosze-  
nia w kronice 6 Mk., za wiersz,  
po kronice 4 Mk., na pierwszej  
stronie 10 Mk. — Drobną  
ogłoszenia 50 fen. za wyraz.  
Ogłoszenia zamiejscowe o 100% dro-  
ższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%  
droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

## Kontrofenzywa polska na froncie północnym.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 bm.:

Po kilkudniowym ustaleniu się na nowych planach zajętych pozycjach wojska nasze na froncie między Dźwiną a jeziorem Narocz i Borysowem przeszły dnia 2 bm. do zdecydowanej kontrofenzwy. Przelamawszy zacięty opór przeciwnika na ostatnio zajętych i ufortyfikowanych pozycjach, armje nasze po ciężkich walkach osiągnęły już linję rzek Ponj i Wjra, Swereca i Mozdwy. Pomimo bezustannych walk, trudnego terenu, zepsutych dróg i mostów w przeciągu dwu pierwszych dni kontrofenzwy piechota nasza posunęła się przeciętnie o 30 km. w kierunku nakazanych celów.

Nieprzyjacieli stawali szczególnie zacięty opór wzdłuż rzeki Dźwinosy i rzeki Miadziołki, użytkując na tej linii zbetonowane pozycje pozostałe z wojny europejskiej. W walkach na wschód od Dumilowicz dnia 3 bm. rozbite zostały dwie brygady świeżo nadeszłej 12 dywizji sowieckiej. Pomyślne dotychczas wyniki naszej kontrofenzwy świadczą jeszcze raz dobitnie o wysokich zaletach bojowych i moralnych naszych bohaterskich żołnierzy, których zapał do przejściowych sukcesach przeciwnika ujawnił się obecnie z podwójną siłą.

Między Borysowem a Bobrujskiem silna działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie po nieudanej akcji armji Gudziennego nieprzyjacieli po przegrupowaniu atakują bezskutecznie w kierunku na Krzyżopol, Skwirę i Białocerkiew.

Na przyczółku mostowym Kijowa śmiałym wypadem na Woronków i Boryspol oddziały nasze stojące tam wojska bolszewickie rozbiły, biorąc jeńców, karabiny maszynowe i 2 działa dalekonośne.

Na północ od Dniestru sprzymierzone wojska ukraińskie posunęły się na linję rzeczki Olszanki.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego:  
Kullński, gen. podp.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny” osoby przybyłe wczoraj z Kijowa komunikują: Sytuacja wojskowa przedstawia się bez zmiany zupełnie dobrze, front oddalony jest od Kijowa o 25—30 wiorst, luku armat w Kijowie nie słychać, odwiedza tylko Kijów od czasu do czasu aeroplan bolszewicki. Ostatnio nasz lotnik zestrzelił w Kijowie aparat bolszewicki. Ludność Kijowa powoli otrząsa się z przynębienia, wywołanego najazdem bolszewickim, następuje to jednak powoli, gdyż jest silnie zmęczona niewolą.

tymacie, kazał ich uwolnić. W związku z powyższym aresztowaniem donoszą o przebywaniu w Lublińcu 2 oficerów niemieckich Ffannenschmiedta i Gensa, dowódców tajnej bojówki niemieckiej i agitatorów napadu niemieckiego na Polaków dnia 2 zm., którzy w dalszym ciągu mieszkają w Lublińcu bez żadnej przeszkody ze strony władz koalicyjnych, którym ze strony polskiej przedłożono niezbite dowody ich winy.

## Machinacje Benesza w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Londyn. (Havas.) W wywiadzie z przedstawicielem Agencji Havasa minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej Benesz oświadczył, iż jest przekonany, że sprawa cieszyńska rozstrzygnięta będzie w sposób pokojowy i polubowny. Rozmowa Benesza z Krassinem nie miała charakteru urzędowego, była tylko zasięgnięciem informacji w sprawach ekonomicznych rosyjskich, interesujących Czechosłowację, natomiast sprawy polityczne nie były omawiane. Korespondent Havasa wyraża przekonanie, że celem przybycia Benesza do Londynu jest zbadanie nastrojów i zamiarów angielskich kół urzędowych zwłaszcza w sprawie Śląska cieszyńskiego. Przedstawicielowi „Reutera” Benesz oświadczył, iż zwróci się do Ligi narodów z prośbą o wysłanie na obszary plebiscytowe cieszyńskie komisji specjalnej, która by ustaliła sprawę odpowiedzialności za wypadki na Śląsku cieszyńskim. W kwestji tej Benesz porozumiewał się już z ministerstwem spraw zagranicznych.

## Misja Krassina.

Londyn. (Havas.) Koła finansowe zajęły względem Krassina stanowisko wyraźnie nieprzyjzyczne. Zarzucają mu uczucia germanofilskie „Evening Standard” potwierdza, iż podstawą rokowań jest wymiana towarów za towary, nie zaś za złoto rosyjskie.

Lyon. (Rad.) Millerand przyjął na posłuchaniu p. Avenola, francuskiego delegata spraw finansowych w międzykoalicyjnej radzie ekonomicznej, któremu towarzyszył p. Cellier członek obrad w Rhythe, jako ekspert techniczny. Avenol dał definitywne instrukcje niezbędne w obradach ekonomicznych, które odbędą się w Londynie między przedstawicielami Anglii i Francji, tudzież delegatem rządu sowieckiego Krassinem.

Paryż. (PAT.) Z Londynu donoszą: Konferencja, która się miała odbyć między Krassinem i delegatami najwyższej rady gospodarczej, została odroczone, nie odbędzie się ona także jutro, ponieważ delegat włoski, który dotychczas przewodniczył na posiedzeniach najwyższej rady gospodarczej, wyjechał z Londynu. Ponieważ zaś w piątek odbędzie się posiedzenie wspólne delegatów państw koalicyjnych, przeto sądzą, że narady z Krassinem odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu.

Tymczasem odbywają się w dalszym ciągu konferencje uboczne. Podają, że Krassin ma zamiar ustanowić zastępstwa rosyjskich spraw gospodarczych także i w innych stolicach państw koalicyjnych.

Wczoraj odbył Krassin konferencję z przewodniczącym włoskiej delegacji gospodarczej Giannimim a następnie z delegatem Nissim. Co do spotkania się Krassina z czesko-słowackim ministrem spraw zagr. Beneszem, krążyły wczoraj pogłoski, które pozostawały w związku z wiadomościami o rzekomem zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Czechosłowacją. Benesz zdementował wobec korespondenta „Matina” wszelkie te pogłoski nie wypowiadając się jednak bliżej co do rozmów swoich z Krassinem. Benesz przybył dziś do Paryża, aby wziąć udział w podpisaniu traktatu pokojowego z Węgrami. Dzienniki oświadczają, że Krassin jest w stałym połączeniu radiotelegraficznym z Moskwą. Sądzą, że wkrótce odbędzie on nową konferencję z L. Georgem. Oba warunki, które L. George postawił Krassinowi, tj. wypuszczenie angielskich jeńców wojennych i zaprzestanie propagandy bolszewickiej w państwach koalicyjnych, są — jak się zdaje — już załatwione. Trzecią kwestję, dotyczącą akcji bolszewickiej w Persji, będzie można — jak sądzą — również załatwić w Londynie, ponieważ Cziczerin wyraził gotowość natychmiastowego ustąpienia z Enzei.

## Przed plebiscytem.

### TERMIN PLEBISCYTU.

Warszawa. (Tel. wł.) Termin plebiscytu na Mazowszu i w Warmii został ustalony na 15 lipca, na Spółu i Orawie na 7 lipca. Wobec nieustających gwałtów, dokonywanych na terenach plebiscytu w tak krótkim terminie, o ile stosunki do tego czasu się nie zmienią, zakrawa na czystą komedję.

### DELEGAT AMERYKAŃSKI W KOMISJI PLEBISCYTOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Stany Zjednoczone Ameryki półn. postanowiły wysłać swego delegata do udziału w komisji plebiscytowej cieszyńskiej. Delegatem mianowany został członek poselstwa amerykańskiego w Berlinie Dolbeare.

### ZABIEGI CZECHÓW O ZANIECHANIE PLEBISCYTU.

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach politycznych obiegają pogłoski, że Czesi czynią w Paryżu zabiegi w celu załatwienia sporu o Śląsk cieszyński bez plebiscytu. Ma być wywarły za pośrednictwem ententy na Polskę nacisk, aby spór ten załatwiła polubownie z Czechami i w związku z tem nastąpił wyjazd prezesa komisji plebiscytowej Manneville'a do Paryża.

### DELEGACJA RADY CIESZYŃSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Od kilku dni bawi w Warszawie delegacja cieszyńskiej Rady Narodowej z posłami Londzinem, Regerem i Kunickim. Delegaci odbyli konferencje w ministerstwie spraw zagranicznych.

## Na Górnym Śląsku.

### AKTA KOMISARJATU POLSKIEGO OCALAŁY.

Bytom. (PAT.) Wobec powtarzających się wciąż w prasie polskiej wiadomości, opartych na kłamliwych informacjach niemieckich, jakoby w czasie napadu niemieckiego na hotel „Lomnitz”, gmach hotelu został spalony, a wszystkie akta polskiego komisariatu plebiscytowego zniszczone, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Bytomiu stwierdza ponownie na podstawie naczynego przekonania się, że wiadomości te są zupełnie nieprawdziwe. Ani jeden świsstek papieru nie został zniszczony tem mniej zaś dokumenta, o które Niemcom tak chodzi, to jest te, które dowodzą ich szpiegostwa i tajnej akcji wojskowej na Górnym Śląsku (których część została już ujawniona, a które w dalszym ciągu są ogłasza-

ne). Akta te są należycie zabezpieczone, hotel nie został zniszczony. Uszkodzoną została jedynie, jak już doniesiono, parterowa sala kasynowa, w której na podstawie dawno zawartego kontraktu mieściły się przedsiębiorstwa niemieckie.

### DORADCY POLSCY PRZY LANDRATACH.

Bytom. (PAT.) Najnowszy numer „Dziennika urzędowego” międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu zawiera rozporządzenie na podstawie którego dla obrony interesów ludności polskiej ustanowieni zostaną przy landratach doradcy polscy. Będą oni mieli wolny dostęp do wszelkich aktów i prawo wnoszenia protestu z mocą zawieszającą przeciwko zarządzeniom landratów. Przy departamencie szkolnym regencji w Opolu ustanowiony ma być wyższy doradca polski, który będzie miał dostęp do wszystkich aktów, praw kontrolni, oraz prawo protestu przeciwko rozporządzeniom departamentu szkolnego. Kontrolorzy polscy ustanowieni też będą przy powiatowych inspektoratach szkolnych i przy seminarjach nauczycielskich. Sicherheitswehr ma być czem prędzej usunięta, a zastąpi ją żandarmerja krajowa, złożona z Polaków i Niemców, pochodzących z Górnego Śląska.

### NOWY ZAMACH NIEMCÓW NA GODŁO POLSKIE

Opole. (PAT.) We środę wieczorem zgromadziła się przed gmachem komisariatu polskiego grupa demonstrantów niemieckich, demonstrująca przeciwko godłu polskiemu zawieszonemu ponownie 1 bm. na gmachu komisariatu. Demonstrantów rozpedził posterunek francuski. We czwartek przedpołudniem agitatorzy niemieccy pociągnęli tłum Niemców wprost z kościoła przed gmach komisariatu polskiego. Do komisariatu udał się jeden z przywódców i przedstawił się jako delegat zgromadzonego tłumu, żądał usunięcia z gmachu komisariatu godła Państwa polskiego, gdyż obraża on uczucia godności ludności niemieckiej w Opolu i wywołać może nowe rozruchy. Delegat został oddany w ręce posterunku francuskiego, żandarmerja zaś wyrzuciła go na ulicę i tłum rozpedziła.

### ARESZTOWANIA POLAKÓW.

Bytom. (PAT.) Aresztowanie 7 pracowników kółk rolniczych w Lublińcu przez Sicherheitswehr na rozkaz kontrolora koalicyjnego pułkownika Bondy, wywołało oburzenie wśród ludności polskiej. Pułkownik Bondy kazał ich aresztować na skutek doniesienia niemieckiego dla zbadania ich legitymacji. Aresztowania dokonano o godz. 5 rano. Aresztowanych poprowadzono najpierw do koszar Reichswehry, a następnie do pułkownika Bondy, który przekonawszy się, że wszyscy mają należyte legi-

Co się wreszcie tyczy zapłaty ze strony Rosji so-wieckiej, to koła angielskie stoją na stanowisku, że mogą one być uskutecznione tylko w drodze wymia-ny naturaliów. Wbrew temu sądzi biuro Reutersa, że pierwsza spłata rządu bolszewickiego może być uskuteczni-ona tylko w złocie, ponieważ produkty ro-syjskie tylko wtedy w dostatecznej ilości będą mogły być dostarczone, kiedy Rosja otrzyma odpowiedni materiał transportowy.

## Z komisji sejmowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Na piątkowym posiedzeniu komisji wojskowej poseł Władysław Dębski posta-wił zasadniczy wniosek, aby przed debatą nad pro-jektem poboru roczników 1902 i 1895 spowodowano zebranie podkomisji spraw zagranicznych dla okre-ślenia ostatecznych celów wojny. Komisja wojskowa jest zdania, że zarówno, broń, amunicja, jak i inne przybory wojenne mają być dostarczane tylko od-działom polskim i tym obcym oddziałom, a w szcze-gółności ukraińskim, które do dziś stoją na linii bo-jowej. Natomiast formujące się dopiero oddziały wojskowe ukraińskie lub nie będące dotąd na froncie winien zaopatrywać w broń tylko sam naród ukraiński.

## SEJM.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze 153 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4. popołudniu. P. ks. Chrzanowskiemu udzielono urlopu na 6 tygodni. — Interpelacje wnieśli między innymi p. Ziemięcki w sprawie postępowania władz cywilnych w Miń-sku, p. Szymański w kwestji uposażenia lekarzy rzą-dowych w Małopolsce na równi z lekarzami w b. Królestwie w zaniian za zrzeczenie się praktyki pry-watnej, p. Fichny w sprawie nadburmistrza wolnego miasta Gdańska Sahma, p. Wasilewskiego z powodu bezprawnego aresztowania 10 przedstawicieli robo-tników rolnych przez władze rządowe na wniosek władz administracyjnych powiatu lipnowskiego. Bez dyskusji odesłano w pierwszym czytaniu do komisji ustawę o szkołach akademickich i ustawę o służbie domowej.

Przystąpiono do drugiego czytania ustawy o u-dziale skarbu państwa w spółce akcyjnej zakładu wodno-ektrycznego Szczawnica—Jazowsko. Prze-mawiał w tej sprawie p. Cwikowski, uzasadniając na podstawie cyfr potrzebę utworzenia zakładu elektry-fikacyjnego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji przemy-słowo-handlowej w sprawie utworzenia Izby przemy-słowo-handlowych.

Referent p. Stesłowicz zaznacza, że Izba handlo-wa jest powołana do działania w interesie rozwoju całego handlu, przemysłu, rzemiosł i górnictwa. — W przyszłości rząd będzie mógł przekazywać Izbie pewne czynności w zastępstwie władz państwowych. Izby mają być czemś w rodzaju czynników gospo-darczych, na których przedstawiciele wszystkich grup mogą przyjąć do słowa. Izby dzielą się na sek-cje o szerokiej autonomii. Rzemieślnicy mogą mieć swoje Izby rzemieślnicze. Poszczególne grupy mogą się związać w towarzystwa lub związki zawodowe dla osiągnięcia pewnych specjalnych celów. Zupełna zniesienie Izby nie może być pozostawione uznaniu rządu, lecz musi być zastrzeżone Sejmowi. Połowa członków będzie mianowana, druga zaś połowa bę-dzie wybierana. Mówca wnosi rezolucję, wzywającą rząd, aby ułatwił rzemieślnikom-samoukom, którzy nie mogą zadość uczynić wszystkim przepisom usta-

wy, uzyskanie uprawnienia do samoistnego prowa-dzenia rzemiosła.

Poseł Diamand: Komisja przedstawia nam pro-jekt instytucji samorządnej, jaką są Izby handlowe we formie bardzo oryginalnej. Połowa mianowicie rad-ców ma pochodzić z wyborów a połowa ma być mianowana. Szło tu o to, aby stworzyć jakąś formułę, któraby rzeczywiście większość zajmującą się han-dlem i przemysłem, tj. żydów, pozwalała usunąć i niedopuszczać żydów tam, gdzie oni mają rzeczywistą większość. Zniesie się w ten sposób samorządność instytucji, lecz stąd wykloni się niebezpieczeństwo, że rząd będzie mógł majoryzować ogromną więk-szość. Tak skonstruowane Izby handlowe i przemy-słowe mogą na razie odpowiadać polityce rządu i większości Seimu stosowanej do żydów, ale nie ma-my gwarancji, czy to niejasne postanowienie, skiero-wane na razie przeciw żydom, nie będzie w pawnych warunkach użyte także przeciw innym obywatelom naszego państwa.

Wszak niewiadomo, kto po nowych wyborach będzie miał losy w swoim ręku. Kto był na terenach zagrożonych, przyzna, iż skutki takiego postępowania są najszkodliwsze, a opinja całego świata jest drażliwą na to, jak się zachowujemy wobec mniejszości narodowych lub wyznaniowych. Krzywdy tych mniejszości, chociażby nawet przyniosły chwi-łowo dodatnie skutki, mogą przynieść o wiele więk-sze szkody państwu i narodowi. Żyjemy w czasach ogólnego roznamiętlenia i niebywałej nietolerancji, lecz mimo to źle robią ci, którzy politykę swoją opie-rają na rzekomej żywiołowości ruchu antysemitkiego. Politycy tacy nie dorobili do swojego zadania. Społeczeństwo nasze musi być kierowane nie podług chwi-łowych nastrojów, nie wedle chwilowego naprężenia sił, lecz według zrozumienia tych wielkich czynni-ków, które decydują o rozwoju państwa.

Nie należy odstraszać tych, którzy bardzo często przedstawiają dodatni element. Z katedr usuwa się ludzi gorących patriotów, wobec nauki polskiej za-służonych, tylko z powodu ich wyznania. Za to za-granicą mnóstwo ludzi młodych usycha z tęsknoty za ojczyzną, a nie mogą do niej powrócić. Ludzie ci stają się świecznikami obcej nauki i jeżeli nie zmieni-my naszej polityki, staną się ozdobą obcych narodów a nie naszą, bo ojczyzna dla nich zamknięta (p. Luto-sławski: Palestyna nie). Ktoś powiedział, że każde państwo ma takich obywateli, na jakich zasługuje, mówca zaś jest zdania, że takich ma obywateli, ja-kich sobie wychowa. Niema społeczeństwa, któreby mogło istnieć i należycie się rozwijać, a w którym by jedna jego część była stale traktowana jako obca i nierówno uprawniona. (p. Majewski: Wedle równo-uprawnienia powinno być żydów 14% a jest 30%. Cała wojna między żydami a społeczeństwem pol-skiem jest absurdem. Mówca kończy wyrażeniem na-dziei, że walka ta jest przejściowa, i że po namiętno-ściach zwycięży w Polsce serce, uczciwość i rozum.

P. ks. Lutosławski imieniem ZLN, wypowiada się przeciw przymusowej formie, którą chce się wtłoczyć ludność polską do instytucji, gdzie więk-szość będzie żydowska. Element narodowy musi grać rolę dominującą w kierowaniu handlem, prze-mysłem i rzemiosłem. Ponieważ posiadamy mniej-szości narodowe, które w pewnych gałęziach życia gospodarczego dominują, przeto w interesie rozwoju przemysłowego, handlowego i rzemiosła polskiego leży, ażeby interesa polskie były tak zawarowane, by kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik polski mógł się bronić przed preponderancją mniejszości, trzeba umożliwić handlowi i przemysłowi polskiemu zrzeszanie się w celach walki o cele narodowe. Mówca zaznacza, że obok systemu francuskiego Izby prze-mysłowych istnieje system angielski związków wol-

nych, system umożliwiający organizowanie się han-dlu i przemysłu polskiego i dopuszczający także swo-bodne organizowanie się przemysłu i handlu żydów. W imieniu swego klubu mówca stawia wniosek, aby Izby przemysłowo-handlowe, gdyby miały być przy-mus, miały prawo odsunięcia pewnych jednostek, któreby nie odpowiadały wymaganiom moralnym, a nadto prosi o odesłanie ustawy do komisji z tem, ażeby opracowała projekt istotny samorządu Izby gospodarczych. W głosowaniu Izba odesłała ustawę do komisji.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie tymczasowego ustroju władz szkolnych.

P. Balicka zwraca uwagę na to, iż ustawa do-tyczy raczej ustroju zewnętrznego, pomijając spra-wę wychowawczą; należy baczną uwagę zwracać na zalety i wady naszej młodzieży. Do wad tych na-leży pewien brak charakteru, praca jednak nad mło-dzieżą może ją gruntownie zmienić. Niekroć charakter nasz objawia się w wojskowości jest zawsze silny, ile razy zaś przejawia się w życiu cywilnem jest słaby. Potrzeba zatem wytyczenia dróg po których iść musi wychowanie narodowe. Mówczyni stawia rezolucję, wzywającą ministerstwo oświaty do po-wołania do życia instytucji wychowania narodowego, w której wybitniejsi znawcy zagadnień wychowaw-czych mogliby twórczo pracować nad wytknięciem kierunków i metod wychowania narodowego.

P. Woźnicki imieniem swego klubu zgłasza wnio-sek o odrzucenie całej ustawy jako szkodliwej. Wy-powiada się przeciwko rozciągnięciu ustawy na kres-y wschodnie wobec nieustalenia granic i stosunków.

Marszałek oznajmia, iż wpłynął wniosek p. Da-baia o usunięcie ze szkół języka greckiego, a wpro-wadzenie natomiast nauki języków francuskiego i angielskiego.

P. Trzciański imieniem swego klubu wypowiada się przeciwko poprawce ks. Lutosławskiego.

P. Okoń stwierdza, że chłop polski garnie się do nauki, a jeżeli dotychczas niema tej wiedzy, któ-raby posiadać powinien, to wina tego spada na obszarników i te warstwy, które go od szkoły usu-wały. W każdej wsi powinna być szkoła 4-klasowa a w większych 7-klas., w każdym powiecie powin-na być szkoła zawodowa rolnicza, rzemieślnicza, handlowo-przemysłowa, telegraficzna i telefoniczna. Nauka powinna być bezpłatna, a nadto powinna mło-dzież uboga otrzymywać książki bezpłatnie.

P. Lutosławski wyraża zdziwienie, że p. Trzciań-ski, który tak wymownie występował w obronie uni-fikacji poznańskiego, występuje przeciwko propozy-cji unifikacji szkolnictwa na kresach. W głosowaniu przyjęto poprawkę ks. Kotuli, oraz odrzucono 115 głosami przeciw 83 poprawkę p. Rataja. W głoso-waniu imiennem zarządzeniem na wniosek p. Luto-sławskiego 118 głosowaniem przeciwko 79 odrzucono poprawkę p. Lutosławskiego, poczem całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji zdrowia publicznego co do wniosku p. Rotermunda i tow. w sprawie uregulowania stosunków w zdro-jowiskach i p. Roja w sprawie planu regulacyjnego Zakopanego, ustalenia programu rządowego w dzie-dzinie gospodarki państwa w rządowych zdrojowis-kach, oraz w sprawie petycji zjazdu zdrojowisk co do podniesienia zdrojowiska krajowego. Sprawo-zdawca p. Rotternund imieniem komisji przedkłada Sejmowi 12 rezolucji, odnoszących się do podniesienia zdrojowiska krajowego.

Szef sekcji ministerstwa zdrowia dr. Józef Jar-worski udzielił wyczerpujących wyjaśnień, poczem p. Szymczak domaga się uprzywilejowania kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach robotnikom, rolnikom i niezamożnej inteligencji.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji

JERZY BANDROWSKI

27

## KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Jak człowiek zbity z bolesną rozkoszą ogląda swe guzy i rany, tak Wei-hsin Yang przez kilka dni z rządu włóczył się dokoła cichego i białego „oso-bniaku“ („osobniak“ — willa stojąca dawniej na uboczu, osobno. Dziś oczywiście wille te są otoczno-ne domami miejskimi, ale nazwa im została). Dom był cichy, dziwnie miły, jasny a zaciszny. Zwykle z takich domów „chodje“ wyganiano, pędząc go już z ogrodu — tu nie tylko nie trzeba się było wdzie-rać gwałtem lub podstępami, ale przeciwnie, młoda i ładna dziewczyna przyjmowała „chodje“ uprzej-mie, nieledwie gościnnie. W ciepłej, jasnej kuchni, przy wielkim, prawie na środek wysuniętym piecu z białej kaffi, można było rozgrzać zgrabiące ręce. To nic, że dziewczyna mało kupowała! Przyjemnie było patrzeć na nią, gdy stojąc przed lustrem, zamysłona, zapatrzona we własne oczy, w milczeniu przymerzała szmatkę po szmatce do okrągłej twa-rzy, dumami swemi zajęta i jakby zapominając o Chińczyku, skulonym pod piecem i wciągającym w nozdrza młde lechące zapachy kuchenne. Nieraz Wei-hsin Yang zaglądał do tego dworku niewzywa-ny i wiedząc, że nic nie sprzeda — ale ciągnęło go i ciepło czystej kuchni i cisza całego domu i dziew-

czyna, która traktowała go jak zaufanego, lekcewa-żącoby, a przecie po ludzku.

A teraz taka zdrada!

I nic na to nie poradzi! Ani sądu, ani sprawie-dliwości — jeszcze policją straszą! Na to oni mają tę swoją policję, żeby mogli okradać bezbronych!

Wszedł w siebie Wei-hsin Yang i zaczął knuć zemstę.

XII.

Jak wiadomo, Rosjanie mają bardzo dużo świąt, znacznie więcej, niżby się to mogło podobać praco-witemu Chińczykowi, który nie lubi, gdy musi wy-dawać pieniądze, a nie może ich zarobić.

Było to właśnie w takim nieprzyjemnym czasie, kiedy znowu nie wolno było sprzedawać. Jakoś je-dnego takiego dnia wieczorem Rosjanie nosili zapa-lone świece po ulicach, a w kilka dni później ze wszystkich ich świątyn i pagod zabrzęniały niezli-czone dzwony, tak, że nad całym miastem wisiała rozkołysana, ciężka chmura hucznej, spiżowej mu-zyki. Wszystkie sklepy zamknięto, a ludzie chodzili odświętnie ubrani.

Zwykle w święta „chodje“, wstawszy nieco póź-niej i ubrawszy się w co kto miał najlepsze, wy-chodzili na niedaleki plac Trubny i przechadzali się, paląc papierosy i przyglądając się tłumowi, który pojawiał się na urządzanych w niedzielne przedpo-ludnia jarmarkach na ptaki domowe i leśne, króliki wiewiórki, psy i inne zwierzęta, oraz na wszystko co z tym handlem było związane. Ptasznicy z dale-kich nieraz stron przynosili cudnie śpiewające słowiki, skowronki, szczytły, madre kosi, wilgi gwiz-dzące śpiewnie, a także słoneczne gile. Pełne tego ptactwa były również małe, okalające plac kramy,

w których sprzedawano także klatki przeróżnych rozmiarów, oraz siemie i wszelakie ziarno. W ma-łych klatkach skakały podrażnione wiewiórki, par-skaly wydry i gruchały gołębie, a z wielkich, dre-wnianych kójców czerwonymi oczami patrzyły białe króliki.

Tu znajdowały się też ozdobnymi napisami ma-hometaniskimi opatrzone gospody tatarskie, odwie-dzane głównie przez skupiających starzyznę handla-ry ulicznych, poważnych, małowównych kupców o twarzach brązowych i nieruchomych, a którzy siedząc przed wielkimi czajnikami, uroczyście i nabo-żnie zajadali ogromne kromki chleba, polyskujące złotem masłem. Zaś dalej na rogu była łaźnia pu-bliczna, otoczona zawsze, o każdej porze dnia i no-cy, rójem dziewcząt publicznych, zaczepiających przechodniów lub baraszkujących głośno z żołnierzami i znajomymi sobie Chińczykami.

Plac ciasnym kręgiem otaczali kramarze, sprze-dający czerwony i żółty, umazany w małym cukrze „rachat-tukum“, „chalwę“ orzechową lub czarną, po-lyskującą białą migdałów, różnobarwne cukierki, pa-pierosy i — zwłaszcza tutaj — niezbędne „siemia-czki“. A w ciżbie zgromadzonych na placu brodatych chłopów w granatowych „armjakach“, przepasanych czerwona tasiemką, widzieli się panie miejskie, mło-dzież z panienkami, siwowłosych, zakochanych w kanarkach i kosach starsuszków, drepcących niedo-łężnie i okazałych popów w sutych, fałdzystych su-kniach, z iskrzącymi krzyżami na pozłacanych łań-cuchach i ze spływającymi na ramiona olbrzymieni-gestami grzywami.

(C. d. n.)

Władzacy i skorbowo-budżetowej w sprawie za-  
spokojenia roszczeń rolników do b. skarbu austry-  
ackiego z tytułu dostawy bydła rzeźnego i paszy.

P. Kiernik wnosi rezolucję, wzywając rząd do  
wyplacenia należności przysługującej hodowcom i  
dostawcom bydła w Małopolsce za bydło dostarczo-  
ne w roku 1918 c. k. zakładowi obrotu bydłem. Sejm  
wówczas udzielił rządowi odpowiedniego kredytu.  
Wreszcie stawia rezolucję, wzywając rząd do prze-  
łożenia Sejmowi do dnia 14 sprawozdania z wyko-  
nania powyższych uchwał.

Po przemówieniu p. Orzechowskiego i wyjaśnie-  
niach p. Kiernika, przystąpiono do głosowania i  
wniosek komisji przyjęto. Do komisji odesłano na-  
stępnie sprawę zakazu wywozu cementu. Sprawo-  
zanie o 5 dywizji wojsk polskich na Syberji spadło  
z porządku dziennego wobec tego, iż okręt z wojs-  
kiem syberyjskim jest już w drodze.

Na tem wyczerpano porządek dzienny: przystą-  
piono do wniosków nagłych. P. Fichna motywuje  
wniosek nagły w sprawie nadużyć żandarmerji cze-  
skiej na Spiziu i Orawie, gdzie obywatela polskiego  
Kazimierza Dobrowolskiego za to, że nie miał przy  
sobie przepustki, zaarrestowano 7 lipca z r. i dotąd  
trzyma w więzieniu. W sprawie tej przemawiali pp.  
Czapiński i Barlicki, oraz Niedziałkowski, wykazując,  
że na Spiziu i Orawie urzędują władze czeskie, se-  
dzownie i żandarmerja czeska, telefony czeskie ula-  
twia wprowadzanie bojówek tak, że o bezstronnem  
przeprowadzeniu plebiscytu mowy być nie może.  
Wniosek nagły wzywa rząd do poczynienia kroków  
celem natychmiastowego uwolnienia p. Dobrowol-  
skiego, do rozciągnięcia plebiscytu na powiaty kie-  
szmarski i lubowelski, w których niema ani jednego  
Czecha, oraz do poczynienia kroków, aby plebiscyt  
mógł się odbyć bezstronnie, gdyż w obecnych wa-  
runkach o plebiscycie mowy być nie może.

Nagłość wniosku uchwalono, wniosek zaś sam  
odesłano do komisji spraw zagranicznych.

P. Witos uzasadniał swój wniosek nagły w spra-  
wie wywłaszczenia i przymusowego wykupu ziemi  
na parcelację w myśl uchwały z 10 lipca 1919. Prze-  
ciwno nagłości przemawiał p. Zamorski, któremu lu-  
dowcy często przerywali okrzykami. Nagłość wnio-  
sku przyjęto. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popoł.  
Na porządku dziennym między innymi ustawa o  
przymusowej pożyczce państwowej, sprawozdanie  
komisji aprowizacyjnej, w sprawie sekwestru i spra-  
wowanie komisji prawniczej w sprawie zwalczania  
ichwy.

## Wiadomości telegraficzne.

### POGŁOSKI O ZAMIERZONEM USTAPIENIU GABINETU.

Warszawa. (Tel. wł.) W kuloarach sejmowych  
obiega pogłoska, że prezes ministrów Skuński miał  
podać do wiadomości oświadczenie, iż w razie od-  
rządzenia sekwestru ziemiopłodów poda się z całym  
gabinetem do dymisji.

### BORYS SAWINKOW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj przybył tu z Paryża  
znany działacz rosyjski Borys Sawinkow.  
Paryż. (Havas.) „Victoire” ogłasza artykuł pa-  
tryjoty rosyjskiego Sawinkowa, wyjeżdżającego obe-  
cnie do Warszawy. W artykule tym Sawinkow o-  
świadcza, iż jest gorącym zwolennikiem porozumie-  
nia między Rosją a Polską.

### UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Onegdajsza procesja Bożego  
Ciała przy sprzyjającej pogodzie i wobec niezliczonej  
rzeszy wiernych wypadła wspaniale. Na dany sygnał  
do uroczystej celebrze w katedrze wyruszyła proce-  
sja, kierując się do klasztoru Bernardynów. JE. kardynał  
Kakowski prowadził Marszałek sejmowi Tramp-  
czyński i minister wojny Leśniewski, następnie do  
drugiego ołtarza minister spraw wewnętrznych Wo-  
ciechowski i minister sprawiedliwości Hebdzyński, do  
trzeciego prowadzili posłowie ludowi, włościanin i  
główny do czwartego rektor uniwersytetu Tugut i pro-  
rektor Kostanecki.

Pierwszą ewangelię w kościele Bernardynów od-  
śpiewał ks. kanonik Bączkiewicz, druga ks. kanonik  
dr. Szlagowski, trzecia kanonik Fiałowski, następną  
ks. prałat Chelmicki, nuncjusz Msr. Ratti i infułat Ly-  
szkowski. Przy każdej ewangelji wojsko prezentowa-  
ło broń, orkiestra grała „Boże coś Polskę”, poczem  
orkiestra strażnicy ogniowej przygrywała pieśni religij-  
ne. Śpiewy religijne wykonał chór kleryków przy  
współdziałaniu „Lutni” warszawskiej. Porządek pano-  
wał wzorowy. Ostatniego błogosławieństwa udzielił  
J. Eminencja Najsw. Sakramentem, przyzwoleń orkie-  
stry grały hymny narodowe a wojsko prezentowało  
broń.

### RUCH SEPARATYSTYCZNY W NIEMCZECH.

Paryż. (Havas.) „Excelsior” podaje wiadomość  
z Wiesbadenu, iż powracający z Bawarii dr. Darten,  
potwierdził w wywiadzie istnienie związku kół se-  
paratystycznych w Bawarii, Saksonji i Nadrenji.  
Związek ten działa łącznie i doszedł już do odpowie-  
dnich wyników. Niektórzy ministrowie podziwiają po-  
stępy żywiołów separatystycznych.

### GRANICA NIEMIECKO-DUŃSKA.

Nauen. (PAT.) Millerand wysłał do niemieckiej  
delegacji w Paryżu notę w sprawie Szlezwiugu: gra-  
nica została zmieniona na korzyść Niemiec. Nota za-  
wiera dalej rozporządzenie, na mocy którego Danja  
otrzymuje oprócz niemieckich państwowych posia-  
dłości także prowincjonalne posiadłości Szlezwiugu i  
prywatne posiadłości wszystkich niemieckich człon-  
ków dawnego domu szlezwicko-holsztyńskiego.—  
W celu dalszego uregulowania kwestji granic, spraw  
gospodarczych, oraz stosunku z Niemcami i Danją,  
zostanie zwołana komisja składająca się z Duńczyków  
i przedstawicieli głównych mocarstw. Do obrad przy-  
stąpi prawdopodobnie i Ameryka.

### SPRAWA ADRIJATYKU.

Rzym. (Havas.) Według dzienników lublańskich  
opracowany już układ kompromisowy w sprawie  
Adriatyku przyjmuje t. zw. linję Wilsona z niewiel-  
kimi zmianami w okolicy Triestu, wywołanymi  
przez konieczności strategiczne. Abazja oraz Sunak  
pozostałyby przy Jugosławji, natomiast Rijekę otrzy-  
małyby Włochy.

Warszawa. (Tel. wł.) Przybył tu referent spraw  
rosyjskich w angielskim ministerstwie spraw za-  
granicznych Leeper i ma odwiedzić najważniejsze  
miasta polskie. Między innymi zwiedzi także miasta  
Lwów i Kraków.

Warszawa. (Tel. wł.) Sejm finlandzki uchwalił  
120 głosami przeciw 38 poczynić starania o udział  
Finlandji w Lidze Narodów.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał do Pa-  
ryża poseł polski we Francji Maurycy Zamojski.

Paryż. (Havas.) Prezydent Dechanel wyjeżdża  
dzisiaj do Normandji. Przed wyjazdem jednak — jak  
donosi „Matin” — będzie obecny na posiedzeniu aka-  
demji francuskiej. Według „Journala” prezydent za-  
bawi na wilegiaturze cztery do sześć tygodni.

### Powitanie Petlury w Kijowie.

Jak donosi „Hrom. Dumka” powitanie Petlury  
w Kijowie odbyło się w lokalu Klubu ukraińskiego  
24 maja br. W powitaniu wzięli udział dowódca armji  
polskiej gen. Rydz Smigły, minister Ohijenko, nacz.  
sztabu gen. Didiusza, główny komisarz K. Łoskij, A.  
Nikowski, A. Salikowski, S. Efremow i in.

Mowę powitalną wygłosił S. Efremow podkre-  
ślając, że ucisk bolszewicki wykuł w świadomości  
społeczeństwa potrzebę wspólnej pracy, stawiania  
interesów państwa ponad interesy własne i koniecz-  
ności organizacji wszystkich sił. To zrozumienie na-  
leży teraz wyzyskać. Mówca składa życzenia, aby  
odrodzona przy pomocy sprzymierzonej Polski  
Ukraina dopięła swego celu. Mówca zakończył o-  
krzykiem na cześć Ukrainy, hetmana Petlury i  
sprzymierzonej Polski, poczem orkiestra odegrała  
hymny ukraiński i polski.

Następnie w imieniu armji polskiej przemówił  
gen. Rydz Smigły. Zaznaczywszy, że historia obu  
narodów ma wiele wspólnego, że oba narody cier-  
piały wielki niewola, a teraz razem walczą o wol-  
ność, zaznaczył, że zdarza się nieraz w historii, że  
jeden człowiek ucieleśnia w sobie wolę całego naro-  
du. Tym człowiekiem na Ukrainie jest Semen Wa-  
siljewicz Petlura, który naród swój zaprowadził do  
upragnionego celu. Mowę nagrodzoną huczynni o-  
klaskami zakończył generał okrzykiem na cześć Pe-  
tlury i Ukrainy, poczem orkiestra znów odegrała  
hymny narodowe.

Po kilku dalszych przemowach zabrał głos hetman  
Petlura. Rzuciwszy okiem w przeszłość, kiedy by-  
wały chwile, że opadały mu ręce i zdawało się już  
wszystko stracone, mówca podkreślił, że nie należy  
powtarzać błędów przeszłości. Mówca nie przecenia  
sił w chwili obecnej, lecz wierzy w proces oswobo-  
dzenia narodu. Wielka droga jeszcze przed nami,  
wróg po drugiej stronie Dniepru, a bracia po tamtej  
stronie czekają na zjednoczenie. Wzywając do ener-  
gicznej pracy, mówca twierdzi, że należy wstąpić na  
drogę, którą wskazuje same życie. Należy iść ramię  
w ramię z wojskiem sprzymierzonym i z siłami kul-  
turalnymi. Ta część Polaków, która pozostała na U-  
krainie, powinna wziąć się do wspólnej pracy. Tego  
samego zdania jest także Naczelnik Piłsudski, które-  
go mówca uważa za swego przyjaciela osobistego i  
przyjaciela ukr. Republiki Ludowej. Mówca przyszedł  
do przekonania, że akt zgody między Polską i Ukra-  
ją jest konieczny i ten akt jest podstawą przyszłej  
pracy. Dziękując za powitanie, mówca zakończył o-  
krzykiem na cześć ukraińskiego i polskiego narodu,  
oraz na cześć obu republik.

### Przyspieszona wypłata pensji urzędniczych.

Wobec przeciągania się sprawy regulacji płac  
urzędników państwa, postanowiła Rada ministrów  
przyśpieszyć urzędnikom w pomoc w ten sposób, iż 4. bm.  
maja być wypłacone pobory w wysokości półtora-  
miesięcznej pensji. Wskutek potrzeby załatwienia  
formalności wypłat, w niektórych urzędach prze-  
ciągane się, co będzie jeszcze jedną próbą sprawności  
danych urzędów.

Załatwić należy, że rozporządzenia w tym kie-  
runku są tak bezpłonne, iż urzędnicy nie znają ni-  
gdy terminu następnej wypłaty poborów i ich wyso-

kości i muszą z tego powodu żyć wciąż z dnia na  
dzień. Tego rodzaju stosunki potęgują zniecierpliwie-  
nie szerokich warstw urzędniczych, przez co zmniej-  
sza się znacznie i wartość udzielanej w ten sposób  
pomocy.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” donosi,  
że dnia 5 bm. ma nastąpić wypłata poborów urzę-  
dników państwowych w wysokości półtora miesię-  
cznej pensji za sierpień i wrzesień.

### „POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!”

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachod-  
nych, Lwów, plac Marjacki, L. 10.”

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 czerwca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę 5 czerwca o godz. 7 wiecz. „Carmen”,  
opera Bizet’a.

W niedzielę 6 czerwca o godz. 3 popoł. po raz  
15-ty „Asystent”, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapol-  
skiej. — O godz. 7 wiecz. „Lizystrata”, operetka  
w 3 akt. P. Linckiego.

W poniedziałek 7 czerwca po raz 6-ty „Ponad  
śnieg”, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

We wtorek 8 czerwca „Carmen”, opera Bizet’a.

We środę 9 czerwca po raz pierwszy „Książę  
Kazimierz”, operetka w 3 aktach Ziehrera.

We czwartek 10 czerwca po raz 7-my „Ponad  
śnieg”, dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

W piątek 11 czerwca po raz 2 gi „Książę Kazi-  
mierz”, operetka w 3 akt. Ziehrera.

### REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Od poniedziałku 31 maja do niedzieli 6 czer-  
wca włącznie, codziennie o godz. 7:30 wiecz.

Prolog: Gościnne występy: Jerzy Boroński, re-  
cytacje i Ruun Sawfety, tańce klasyczne. — Anda  
Kitschmann i Marek Windheim w swoim repertuarze.  
— Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dra-  
mat kinematograficzny”, sketch śpiewny Andy Kit-  
schmann i Marka Windhaima). „W łaźni i sketch w 1  
akcie Konrada Tomia, z J. Berońskim, Z. Orwiczem  
i M. Windheimem w głównych rolach.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6),  
zaś od godz. 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

W poniedziałek 7-go czerwca premiera progra-  
mu XXV

— Włec Rodzicielski w sprawie taniego zaopatrze-  
nia młodzieży polskiej w książki szkolne, odbędzie  
się we wtorek dnia 8. czerwca o godz. 6 wieczorem  
w sali Tow. pedagogicznego ul. Zimorowicza 17. —  
Wzywamy szerokie masy rodziców do liczego ja-  
wienia się w ich własnym interesie. Koło Matek.

— Wydział lwowskiego Koła Związku ludowo-na-  
rodowego odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia  
7. czerwca o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul.  
Pańskiej 11, I. p. — Lokal klubu otwarty codziennie  
w dni powszednie od godz. 6—8 wieczorem. W tym  
czasie są dyżury w lokalu, a członkowie mogą czy-  
tać gazety.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. Dzisiaj, w so-  
botę, odbędzie się o godz. 8 wieczór w lokalu Semi-  
narjum filozoficznego 208 posiedzenie naukowe, na  
którem prof. Dr. Jan Łukasiewicz wygłosi odczyt  
„O pojęciu możliwości”.

— Baczność kooperatywy spożywcze. Celem omó-  
wienia kredytów dla kooperatyw, oraz stanowiska  
kooperatyw, wobec pogłosek o obaleniu sekwestru  
ziemiopłodów, jak również celem naradzenia się nad  
uruchomieniem własnej piekarni — odbędzie się kon-  
ferencja kierowników konsumów lwowskich, nale-  
żących do Związku „Jedność” w sobotę, 5 czerwca,  
o godz. 5.30 popoł. w lokalu Związku przy ul. Lin-  
dego 6, II. p.

— Tow. opieki nad zabytkami sztuki i kultury za-  
wiadamia, że dalszy wykład instrukcyjny z przeżro-  
czymi prof. inż. X. Dr. Żyły na temat „Rozwój  
stylów w architekturze Cz. VI” (Barok XVII wieku)  
odbędzie się jak zwykle w sobotę dnia 5. bm. o godz.  
7 wiecz. w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego.  
W niedzielę zwiedzenie o godz. 2.30 popoł.: 1) kościo-  
ła OO. Jezuitów; 2) Seminarjalnego (koło pałacu  
arcyb.); 3) OO. Karmelitów; 4) arsenału królewskie-  
go (koło Dominikanów).

— Na budowę Domu medyków. Dzisiaj, w sobotę 5.  
czerwca o godz. 9 wiecz. w Kasynie ofic. Fredry 1,  
Raut taneczny medyków na budowę Domu medy-  
ków. Wstęp tylko za zaproszeniami, które uabyć  
można jeszcze przy kasie od godz. 5 popoł.

— Z teatru. Dzisiaj, w sobotę w „Carmenie” w partii  
Don Josego wystąpi p. Ignacy Mann.

— „Cyganeria” Pucciniego, zapowiedziana na do-  
chód Kolonji leczniczej w Rymanowie, odbędzie się  
we wtorek dnia 15 czerwca popołudniu. Solowe  
partie objęli uczniowie i uczennice szkoły operowej u.  
Czesława Zaremby. Mimi śpiewać będzie znana z e-  
strady koncertowej p. Marja Lewicka. Minseta bę-  
dzie p. Olga Guglewicz, która jako Olimpia w Opo-  
wieściach Hoffmana zyskała uznanie krytyków i pu-  
bliczności. Rudolfem będzie p. Maksymilian Korwin.

tenor o przepięknie metalicznie brzmiącym głosie. Collinam bas — p. Michał Martini, którego głos porównali krytycy po jego wystąpieniu w P. Z. P. do głosu mistrza i chluby śpiewaków polskich p. Didura. Partje Chaunarda odśpiewa p. Zenon Dolnicki, znany z powodzenia, gdy śpiewał na wieczorne Czajkowskiego w Kole muzycznym, Marcelego p. Maksymilian Rosenberg, znany z popisu w P. Z. P. Benort i Alcindera odtworzy p. Eugeniusz Korecki. — Bilety wcześniej do nabycia w magazynie nut p. Seyfartha przy ul. Akademickiej.

— **Ruch telegraficzny.** Lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: Wskutek rozporządzenia Dowództwa Okr. Gener. Lwów z 20 z. m. L. 29.970/IIIa rozszerzony został obszar dozwolonego prywatnego ruchu telegraficznego w b. Galicji aż do linii dawnej granicy austr.-rosyjskiej. Temsamem dopuszczony jest obecnie prywatny ruch telegraficzny w całej Małopolsce.

— **Jubileusz Michała Rollego.** Jubileusz 25-letniej pracy dziennikarskiej i literackiej Michała Rollego zgrupował wczoraj w redakcji „Gazety lwowskiej” tych wszystkich, którzy pragnęli uczcić działalność zasłużonego pisarza i prawnego Polaka-kresowca. Przybyli więc dziennikarze z prezesem Syndykatu dr. Voglem i prezesem Tow. dziennikarzy Laskownickim, liczne grono literatów, prof. dr Jurasz, prof. Gubrynowicz, p. B. Lewicki, prof. dr. Gebert i w. i. Do jubilat, którego wejście powitano długo niemiłkającymi oklaskami, pierwszy przemówił w serdecznych słowach redaktor „Gazety lwowskiej” p. Rossowski, w dalszym ciągu zabierali głos, p. A. Schröder imieniem kolegów redakcyjnych, p. Schuber drukarni „Gazety lwowskiej”, p. Laskownicki imieniem Tow. dziennikarzy a dr. Vogel imieniem Syndykatu, dr. Br. Gebert jako przedstawiciel uniwersytetu żołnierskiego i p. St. Maykowski za Tow. literatów i p. B. Lewicki. We wszystkich przemówieniach brzmiała serdeczna nuta, świadcząca o tem, że nie dopelniano tu jakiejś oficjalnej ceremonii, ale wszystkich przywiodło szczerze przywiązanie i uznanie niepospolitych zasług cichego a zasłużonego pracownika. Jubilat wruszony do głębi, dziękował w słowach nacechowanych skromnością i wielkim umiłowaniem Ojczyzny, poczem wszyscy obecni pospieszyli, aby mu złożyć życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy.

— **Podziękowanie.** Wielmożnemu Panu Dr. Stefanowi Puchalskiemu, lekarzowi salinarnemu w Lacku, pracownikowi o wybitnych zdolnościach, cieszącemu się pełnem zaufaniem całego ogółu ludności powiatu dobrońskiego, za nadzwyczaj gorliwe zajęcie się kuracją i wyleczeniem z tyfusu piamistego — składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”. Nowe Miasto, dnia 31. maja 1920. Władysław Marjan Zgodziński, nauczyciel.

— **Zagadkowe samobójstwo.** Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w domu przy ul. Sakramentek 1. 22 jednoroczny kapral, Franciszek Riss. Na tragedję młodego człowieka rzuca pewne światło pozostawiony list, adresowany do podpor. 40 pp. St. B. Treść listu jest następująca: „Panie Poruczniku! Pierwszy i ostatni był to transport, w którym byłem obecny. Przez transport ten zwiczniałem moją karierę cywilną i wojskową. Pieniądze proszę oddać małżonce. Całą winę możesz Pań teraz na mnie zwałić. Cześć! Franciszek Riss”.

Jak się okazuje z dochodzeń, jednoroczny kapral Riss sprowadził przed kilku dniami transport sukna w ilości około 10.000 metrów, podczas gdy ppor. St. B., który właściwym był kierownikiem owego transportu, jechał z Warszawy do Lwowa pociągiem osobowym. W dniu 25 maja przytrzymał na głównym dworcu żołnierza, niosącego bał sukna z tego transportu. Żołnierz zeznał, że sukno jest własnością podporucznika. Żołnierza i podporucznika B. aresztowano. Dziwne światło na sprawę rzuca list Rissa.

— **Znaczna kradzież.** Wczoraj w południe nieznanymi złodziejami skradł z mieszkania kap. art. Eugenjusza Dąbrowskiego, przy ul. Leona Sapiehy 41, srebro stołowe i biżuterję wart. 180.000 mk.

— **Wstrząsu mózgu** doznał 5-letni Michał Storożak, spadłszy z I. piętra w domu przy Drodze Kulparkowskiej 1. 254. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pomocy pozostawiło go w opiece domowej.

— **Czarna niewdzięczność.** Zygmunt Held, dezerter, nocował u krewnego swego Bidły, przy ul. Szumlańskich 3, a wywdzięczył się za to w ten sposób, iż ukradł mu buki, zegarek i inne rzeczy, poczem bez pożegnania odszedł w niewiadomym kierunku.

— **Zaginione dzieci.** Jerzy Nowakowski, 12 lat liczący, uczeń II. kl. gimn., zam. na rogatce gródeckiej zaginął przed kilku dniami. — Michał Stasiak, lat 14, wydalil się z domu rodziców przy ul. św. Zofii 23 i zapadł bez wieści. — Marja Konczir, lat 8, wyszła dnia 1 bm. z Drozdowic pow. Gródek, w kierunku do Lwowa i od tego czasu niema o niej wieści.

#### KOMUNIKAT.

Wzywa się kupców rejonowych, by w sobotę dnia 5-go czerwca 1920 r. zgłosili pisemnie pozostały z rozprzedzący zapas cukru białego, żółtego i maki w XVII. B. departamencie magistratu, III. p. w godzinach między 9 a 1 rano.

# **Wystawa przeciwpożarowa.** W czasie trwania wystawy przeciwpożarowej we wrześniu r. b. w parku Sobieskiego (Agrykola), odbędzie się zjazd straży ogniowych ze wszystkich dzielnic Polski. Podczas zjazdu tego odbędą się zawody strażackie. W celu ujednolicenia tych zawodów, za parę tygodni rozpoczyna się na prowincji w specjalnie wyznaczonych okręgach ćwiczenia strażackie, po których najlepiej wyćwiczone straże wydelegują do Warszawy swych przedstawicieli.

### Naczelnik Państwa do Wydziału krajowego.

Naczelnik Państwa wystosował do Wydziału krajowego we Lwowie pismo, następującej treści:

Do Wydziału krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na ręce marszałka krajowego Niezabitowskiego we Lwowie.

Ustawą z dnia 30. stycznia 1920 r. (Dz. ust. Nr. 11 p. 61) Sejm Ustawodawczy zniósł dotychczasową reprezentację krajową Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, tj. Sejm krajowy i Wydział krajowy.

W chwili, gdy władze niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej mają przejąć dorobek 60-letniej pracy Sejmu Galicyjskiego, chcę podnieść z uznaniem, że ustępująca Reprezentacja Krajowa w całym okresie swego istnienia, wśród najtrudniejszych warunków politycznych i gospodarczych, wytworzonych przez rząd zaborczy, była ostoją patriotycznego i obywatelskiego ducha i źródłem twórczej działalności zarówno w dziedzinie kulturalnego rozwoju jak i gospodarczego podniesienia dobrobytu, w powierzonej jej pieczy kraju.

Dbając z równą troskliwością o dobro wszystkich mieszkańców tego kraju, bez różnicy narodowości i wyznania, niezapomniał Sejm galicyjski, że jest jedyną na ziemiach polskich reprezentacją parlamentarną, która w ważnych dla narodu polskiego chwilach głos zabrać powinna.

Mimo ciasne ramy, w które wtoczyła go wola zaborcy, Sejm galicyjski, reprezentowany przez szereg znakomitych mężów, od pierwszej chwili podjął energiczną walkę o ugruntowanie i rozszerzenie swych praw autonomicznych, a organizując i otaczając opieką samorząd powiatowy i lokalny, tworzył zarazem silne podwaliny pod budowę organizacji samorządowej, ożywionej zgodnym duchem pracy dla przyszłości Ojczyzny.

Równocześnie w ramach szczupłych środków materialnych, Sejm galicyjski troszczył się o podniesienie i rozwój wszystkich dziedzin gospodarstwa krajowego i kultury krajowej. Nie szczędząc ofiar na popieranie szkolnictwa, na ożywienie inicjatywy prywatnej w dziedzinie pracy oświatowej i pracy nad ludem, na poparcie rozwoju kultury i sztuki i ochronę zabytków naszej przeszłości i ocalenie ich dla przyszłych pokoleń, Sejm galicyjski dążył również niezmordowanie do podźwignięcia kraju pod względem gospodarczym na polu rolnictwa, przemysłu i handlu.

Twórcza działalność Sejmu znajdowała znakomitego wykonawcę w Wydziale krajowym, który ożywiony tą samą myślą, pod kierownictwem szeregu wybitnych Marszałków krajowych, potrafił wprowadzić w czyn zamierzenia Sejmu, występować z inicjatywą i sprawować przy współudziale grona urzędników, ożywionych prawdziwym duchem obywatelskim i chęcią służenia Ojczyźnie, zarząd powierzonych mu spraw z jak największym pożytkiem dla kraju.

Dziś, po przeszło półwiekowej ofiarnej pracy, dane jest Reprezentacji krajowej galicyjskiej przekazać owoc swej pracy w ręce prawowitych spadkobierców, w ręce władz Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, która ten dorobek jako dziedzictwo po przodkach z wdzięcznością na własność przyjmuje.

Warszawa, Belweder, 26 maja 1920 r.

Naczelnik Państwa J. Piłsudski w. r.

## Dział ekonomiczny.

### POWODZENIE POŻYCZKI ODRODZENIA.

Warszawa. „Kurjer Warszawski” donosi: Pożyczka Odrodzenia zyskuje coraz większe powodzenie. Z ostatnich większych subskrypcji należy zanotować banku zachodniego na 30 milionów marek i towarzystwa akcyjnego zakładów chemicznych Strem na 1 milion marek.

### SPADEK CEN PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Marsylia. (Havas.) Wyrażna zniżka cen wielu produktów trwa w dalszym ciągu. Dotyczy to zwłaszcza zboża i jego produktów, ziarn oleistych i skór surowych.

Paryż. (Radio.) Zniżka cen ogarnęła również giełdę marsylską. Spadły ceny zboża, jarzyn strączkowych i pewnych rodzajów olei. Ze względu na mały popyt, spadły także ceny kakao, kauczuku, skór wyprawionych i skór surowych.

### CENY ROPY.

Warszawa. (Tel. wł.) Przy interwencji rządu cena ropy ustalona została na rynkach wewnętrznych

na 300 marek, na eksport po przerobieniu na 1000 marek za 100 kg. Zapasy ropy w wysokości 5000 wagonów odebrała państwowa fabryka olejów mineralnych po cenie 180 marek za 160 kg. Przyznano wszystkim rafinerjom krajowym kontyngent 1500 wagonów, nadto przyznał rząd producentom prawo przerobienia ze zapasów 5000 wagonów na cele eksportowe, na rachunek producentów po przerobieniu w fabrykach krajowych, względnie zezwolił na wywiezienie części ropy zagranicę.

## Kronika sportowa.

— **Pogoń-Czarni.** W niedzielę 6czerwca br. odbędzie się match footballowy o mistrzostwo klasy A, na boisku „Czarnych” w parku Tow. Zabaw ruchowych. Początek o godz. 5 popoł. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

— **Czarni IV-Victoria.** W sobotę 5 bm. o godz. 3 1/2 popoł. match powyższych drużyn, o godz. 5 popoł. Czarni III-Lechia II na boisku „Czarnych”.

## Zjazd łowiecki

XIX. Zjazd łowiecki Małop. Towarzystwa łowieckiego odbędzie się w dniu 12 czerwca br. we Lwowie. Ważne Zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w sali Kasyna narodowego przy ul. Mickiewicza 1. 6, o godz. 10 przed południem, popisowe strzelanie zaś na Strzelnicy wojskowej o godz. 3 po południu wedle dawniej ustalonego programu i regulaminu. Odpadną jednak dwa rodzaje strzelania, a) do tarczy stałej na 150 kroków, b) strzelanie przez lunety. Ważne Zgromadzenie wybierze nowy Wydział i Prezydium. Będzie to pierwszy Zjazd Towarzystwa od wybuchu wojny światowej, pierwszy w wolnej Ojczyźnie. Niech nikogo z członków nie braknie w tym dniu dla Towarzystwa wielkim i uroczystym w sali obrad i na strzelnicy. Pokażmy, że choć się przez nas kilkakrotnie straszne przewalily burze, dzierzmymy jeszcze w silnej dłoni sztandar św. Huberta, a ukochane łowiectwo nasze wprowadzimy znowu w normalne tory, nie tylko ku rozrywce i przyjemności myśliwych, lecz, co ważniejsza ku wielkiemu pożytkowi ogółu, gdyż w dzisiejszych ciężkich czasach, prawidłowo funkcjonujące łowiectwo może stać się poważnym czynnikiem aprowizacyjnym. Kto kocha łowiectwo i jego świetlaną przeszłość, kto dba o jego przyszłość i rozwój, przybędzie na Zjazd.

Wydział Mp. Tow. Łow.

## Nekrologia.

### † Roman Syrokomla Traczewski

por. 8 p. ul. Ks. Józefa Poniatowskiego poległ śmiało bohaterką dnia 2/6 1920 z ran otrzymanych na polu walki w bitwie pod Trockami dnia 27/5 1920. Cześć nieustraszonemu Bohaterowi! Przeniesienie zwłok z krypty OO. Bernardynów do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski odbędzie się w sobotę dnia 5/6 1920 o 5 popoł., o czym zawiadomiją w nieutulonym żalu Matka i Rodzeństwo. 2847

### † Roman Syrokomla Traczewski

por. 8 p. ul. Ks. Józefa Poniatowskiego ranny w bitwie pod Trock m. dnia 27/5 1920 zmarł w pociągu sanitarnym dnia 2/6 1920 przeżywszy lat 25. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dn. 5/6 o 5 popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego o czym zawiadomiją w nieutulonym żalu Matka i Rodzeństwo.

## W Administracji naszej złożyli:

### Na plebiscyt mazurski.

Czysty dochód z obchołu w dniu 3-go maja, urzędzonego staraniem ks. Dziekana Józefa Glińskiego i kier. szkoły 4-kl. p. Adama Madurowicza w Jągielnicy mk. 800.

### Na plebiscyt cieszyński.

Czysty dochód z obchołu w dniu 3-go maja, urzędzonego staraniem ks. Dziekana Józefa Glińskiego i kier. szkoły 4-kl. p. Adama Madurowicza w Jągielnicy mk. 800.

### Dr. A. J. mk. 20.

Stefania Piechowska Chlebczyni leśny mk. 20. Klasa II. wydz. b. szkoły wydz. żeń. im. 26-kińskiego, z okazji imienin swego katechety ks. kanonika A. Dobieckiego mk. 100.

### Na plebiscyt górnośląski.

Czysty dochód z obchołu w dniu 3-go maja, urzędzonego staraniem ks. Dziekana Józefa Glińskiego i kier. szkoły 4-kl. p. Adama Madurowicza w Jągielnicy mk. 800.

Karwowska i Kuźniarowa z Śniatyna zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Michała Peteckiego mk. 150.

Klasa II. wydz. b. szkoły wydz. żeń. im. 26-kińskiego, z okazji imienin swego katechety ks. kanonika A. Dobieckiego mk. 100.

### Wygrane w Zwertowie mk. 10.

### Na Inwalidów W. P.

W. R. mk. 15.